CZĘŚĆ XI. № 5. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 18/30 Stycznia.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s poczta, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 17/29 *Stycznia.*

Roskazy dzienne CESARSKIE.

10 b. m. Zostaje podwyższony na Jenerał-majora, Pułkownik, Dowodzący wojskami w Abhazyi rozłożonemi, Dowodzca pieszego pułku Feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza-Erywańskiego *Pacowski 1*, za wzorową staranność o wojskach mu powierzonych, za męztwo i przezorne rozporządzenia, uczynione w mnogich wyprawach, a szczególniej w téj która w roku przeszłym miała miejsce w Abhazyi, tudzież za pożyteczne prace, podjęte około zarządu tymże krajem. Obok tego zostaje on zatwierdzony w stopniu Dowodzącego wspomnionemi wojskami, i ma się liczyć w wojsku.

12go b. m. wykreśla się ze spisów zmarły Pułkownik jazdy *Tarszewski*, który zostawał przy Głównodowodzącym czynną armją do szczególnych poleceń.

14go b. m. Grodzieński Cywilny Gubernator, s prawami Wojennego Gubernatora co do do miasta Grodna, liczący się w wojsku Jenerał-major *Murawjew*, mianowany Wojennym Gubernatorem miasta Kurska i Cywilnym Gubernatorem Kurskim; zaś liczący się w wojsku Jenerał-major *Koptiew*, Wojennym Gubernatorem miasta Grodna i Cywilnym Grodzieńskim Gubernatorem.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 31 zeszłego Grudnia mianowani kawalerami orderu Ś. Stanisława 1 klassy: Ober-prokuror 2 oddziału 6 Dep. Rząd. Sen., *Protasow*, i tegoż orderu 2 klassy Dowodzca Fińskiego batalionu strzelców, Pułkownik, Fligel-adjutant J. C. Mości *Ramsay*.

Ukazy Rządzącego Senatu.

(Dokończenie.)

5) *7 b. m.* (s tegoż Dep.) O prawidłach wydawania pasportów szlachcie niezostającej w służbie, dymissyonowanym urzędnikom i ich rodzinom. (Prawidła te nie stosują się do gubernij od polski wcielonych i wydane względem tych gubernij w r. 1826 postanowienie, pozostaje w swojéj mocy.)

6) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O ukaraniu Podpułkownika *Hutor*, Sztabs-rotmistrza *Reszetiłow* i Korneta *Dmitrijew*: (patrz Tyg. b. r.)

7) *8 b. m.* (s tegoż Dep.) N. CESARZ JMć, 4 zeszł. Grudnia na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, raczył roskazać: dodatkowe gaże urzędnikom, którzy w Kaukazskim obwodzie, Gruzyi, prowincyach Zakaukazskich i Syberyi wysłużyli ustanowione zakresy, wydawać za ten czas tylko, przez który zostawali oni w obowiązkach nie niższych od urzędu szefa biura, (Столоначальникъ).

8) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O mundurach urzędników Demidowskiego domu przytułku ludzi pracowitych.

9) *tegoż dnia.* (s tegoż Depar.) Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewn. i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ JMć raczył roskazać: iż urzędnikom, zajmującym etatowe posady, (штатныя мѣста) w Deputatskich Szlacheckich Zgromadzeniach, jakoto: Szefów biur, Archiwistów, Protokolistów, Tranzlatorów, Rejestratorów, Żurnalistów i Sekretarzy Marszałkowskich, tudzież Sekretarzy Urzędów lekarskich, pozwala się nosić mundur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, lecz bez haftu; uczniom medycyny, zostającym przy Urzędach, surduty mundurowe tegoż Ministerstwa, jeżeli nie mają rang klassowych; tym zaś uczniom, którzy je mają, mundur bez haftu, i szpadę.

10) *9 b. m.* (s tegoż Dep.) O prawidłach wydawania pasportów azyanom, na mieszkanie w Rossyi.

11) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O dodatkowych prawidłach względem ustanowienia wolnych gromad czyli cechów majtków w miastach Aleszki i Nicopolis.

12) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O zaprowadzeniu dylijżansów na traktach: od Moskwy, na Tułę do Kijowa, i od Petersburga, na Dynaburg, do Kowna, s podobnemi

ograniczeniami, jakie były wskazane w 1831 roku, przy zaprowadzeniu dyliżansów na trakcie Ryzskim, na Taurogienie, do granicy Pruskiéj; a mianowicie, iżby kompanija w braniu pocztowych biletów, (podorożna), i za niemi koni, stosowała się, na równi ze wszystkiemi przejeżdżającemi, do ogólnych przepisów, i żeby nie więcej jak jeden dylżans na dobę z miejsca wyprawiano.

13) *10 b. m.* (s tegoż Dep.) Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć 11 zeszłego Grudnia raczył roskazać: «ogłosić powszechnie, że, pomimo Ustawy o domowych przewodnikach i Nauczycielach, daje się żądającym prawo uczenia dzieci w domach prywatnych, jak dawniej, czytać i pisać, w ruskim i innych językach, tudzież arytmetyki, po zdaniu examinu w któremkolwiek gimnazyum, lub nawet i w powiatowej szkole, gdzieby gimnazyum więcej niż na 100 wiorst było odległe, za wzięciem o tém świadectwa, bez żadnej za nie opłaty. Wszakże, trudniący się takowém początkowém nauczaniem nie mają używać żadnych szczególnych prerogatyw.»

14) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) Tegoż 11 Grud. N. Pan raczył roskazać: «Osobom, które nabyły prawnie swobodę uczenia po domach prywatnych przed nastaniem zatwierdzonej 1 Lipca 1834 r. Ustawy o domowych przewodnikach i nauczycielach, zostawić do ich własnej woli, iżby weszły do jednego ze wskazanych przez tę Ustawę stanów, z dopełnieniem przepisanych warunków i nabyły przywiązane do tego prerogatywy; lub iżby pozostały przy dawniej wydanych świadectwach; dozwalając im bez przeszkody używać tego prawa w granicach danéj im swobody, lecz bez prerogatyw, udzielonych przez Ustawę 1 Lipca 1834 roku.»

— Do Petersburga przybył: 13 b. m., z Szawel, zostający przy Wileńskim Wojennym Gubernatorze do szczególnych poleceń dymiss. Jenerał-major *Moczulski*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 13 Stycznia.

N. Cesarz i Król, raczył najłaskawiej mianować przez postanowienie z d. 29 z. m. Radcę Stanu nadzwyczajnego, Karola *Wojdę*, dotyczasowego Dyrektora wydziału administracyjnego w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, Członkiem Rady Stanu Królestwa; Radcę Stanu nadzwyczajnego, Ignacego *Badeniego*, Dyrektora wydziału wyznań i oświecenia publicznego, Dyrektorem administracyi ogólnej; Referendarza Stanu nadzwyczajnego, Wincentego *Kozłowskiego*, Naczelnika biura Kontroli i rachunkowości, Dyrektorem wydziału wyznań i oświecenia publicznego; Radcę Nadwornego Mikołaja *Pawliszczewa*, powołanego do sprawowania tymczasowo obowiązków Podsekretarza Stanu przy Radzie Stanu Królestwa, Podsekretarzem Stanu przy tejże Radzie. Przez decyzyą Najwyższą z tejże daty, Stefan *Karczewski* Komisarz delegowany do obwodu Stopnickiego, mianowany został kawalerem orderu Cesarskiego i Królewskiego Św. Stanisława 3 klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 13 Stycznia. Gazeta urzędowa ogłasza następujące mianowania na godność parowskę: sir James Scarlett, prezes sądu Kanclerskiego, mianowany został parem jako baron Abinger z Abinger; sir Philipp Charles Sidney, zięć Królewski, jako baron Isle i Dudley; P. G. C. Pratt (lord Brecknock) jako baron Camden; nakoniec par irlandzki, P. Fitzgerald, baronem Fitzgerald. S tejże gazety dowiadujemy się iż sir W. Rae mianowany został lordem Adwokatem, a P. Duncan M'Neil jeneralnym prokuratorem (sollicitor) Szkocyi, tudzież o przybyciu do Dublina hrabi Haddington, który już rządy Irlandyi, w charakterze lorda namiestnika tego kraju, objął.

— *11go*, przybył tu z Ostendy z orszakiem swoim xżę Leuchtenberg i wysiadł w hotelu Clarendon. Wkrótce też przybyli do niego sir H. Wheatley z jenerał-majorem A. Barnard, dla zaproszenia go w imieniu JJ. KK. MM. do Brighton; przyczem P. Barnard oświadczył, iż ma roskaz towarzyszenia mu przez cały ciąg jego pobytu w Anglii. Mnóstwo osób pierwszego rzędu odwiedziło nowo-przybyłego xięcia, który ze swojej strony odwiedził lorda Wellington, jako ministra spraw zagranicznych. — 12 b. m. podczas wielkiego obiadu który xżę Leuchtenberg dał w ratuszu, xżę Wellington przybył doń znowu niespodzianie, i rozmawiał z nim w języku niemieckim, gdyż xżę ani słowa po angielsku nie rozumie.

— Wiadomości z Lizbony dochodzą 3 b. m. Posiedzenia kortezów na nowo otwarte zostały i zagajone mową Królowej, która im szczególniej polecała zwrócenie uwagi na odpowiedzialność ministrów i innych urzędników, tudzież ostateczne urządzenie wewnętrznego zarządu w ogólności. Stolica jest spokojną, i codziennie widzieć się dają nowe ulepszenia w policyi i innych gałęziach zarządu.

— Lord W. Bentinck podarował puhar srebrny kunsztownej roboty P. Roger z Boston, dowodzcy okrętu *Tuscany*, który pierwszy przywiózł do Kalkutty ładunek lodu, około 100 tonn. Lód ten wyprzedany został po 6¼ centlmów od funta, i przyniosł przedsiębiercom 12,500 dollarów w zysku, gdy cała wyprawa kostowała zaledwie 500 doll.

— Według listu prywatnego z Lizbony, z d. 3 b.m., posiedzenia kortezów zostały tegoż dnia aż do 20 Stycznia odroczone.

Paryż 14 Stycznia. W izbie deputowanych posiedzenia 9 i 10 b. m. nie przedstawiały nic interesującego. Na pierwszem z nich przyjęto wniesione przez P. Parant prawo o zniesieniu majoratów; drugie zaś zeszło na słuchaniu raportów o prośbach.

— W poniedziałek, 12 b. m. hrabia Granville, poseł angielski, złożył Królowi i Królowej Jmci listy Monarchy swojego, odwołujące go s posady którą dotąd przy dworze francuskim zajmował.

— W urzędowej części Monitora, z d. 12 b. m. czytamy: «Król Jmć odwołał posła swojego w Washington, P. Serrurier. Minister spraw zagranicznych uwiadomił już o tem ministra Stanów Zjednoczonych.»

«W celu przywiedzenia do skutku zaciągnionych przez Francyę zobowiązań, projekt prawa tyczący się należnej Stanom Zjednoczonym wypłaty, przedstawiony zostanie iz-

bie deputowanych jutro (14 b. m.) Dodany tylko w nim zostanie warunek dla zabespieczenia na wszelki przypadek interesów naszego kraju.»

— Akademija nauk moralnych i politycznych, obrała na rok bieżący prezesem swoim hrabię Reinhardt, zaś wice-prezesem hrabię Siméon.

— W dwóch nocach 10 i 11 b. m. zatrzymano w rozmaitych częściach Paryża 326 złodziejów. Kradzieże nadzwyczaj się zagęściły. Powiadają, iż w skutek tego, dzisiejszy naczelnik policyi bespieczeństwa zostanie z urzędu złożony i że znowu miejsce jego zajmie znany Vidocq.

— Znany kompozytor Donizetti przybył do Paryża, w celu przedstawienia nowej opery p. t. *Marino-Faliero*, niedawno przezeń ukończonej.

— Ostatnie wiadomości z Hiszpanii nie przedstawują nic interesującego. W izbie prokuradorów 30 z. m., uskarżano się mocno na zły zarząd wydziału wojny, i przypisywano tak długie ciągnienie się kroków nieprzyjacielskich nadużyciom, jakich się naczelnicy wojskowi w prowincyach dopuszczają. Sam jenerał Llauder otwarcie wyznał, iż przejrzawszy natychmiast po przybyciu do stolicy rachunki rozmaitych wydatków swojego wydziału, wcale nie był z nich zaspokojony.

— 2 i 4 b. m., na wzgórzach Ormisteguy, pomiędzy karlistami a wojskiem Królowej, zaszły znaczne utarczki, w których te ostatnie znaczne poniosły straty, szczególniej w rynsztunkach i sprzętach obozowych. Zabrano im pomiędzy innymi korrespondencyę podwładnych wodzów z jenerałem Mina, s której się okazują ciekawe szczegóły o nędzy jaka w wojsku rządowem panuje. W potyczce tej Zumalacarreguy został lekko ramony w twarz. — W tymże czasie transport wyprawiony z Elisondo do Pampeluny, pod eskortą 3,000 wojska Krolowej, napadnięty został przez karlistów w wąwozach Bastan, i przyciśniony tak mocno iż musiał się cofnąć za granicę francuzkę.

Berlin 20 Stycznia. 18 b. m. obchodzono tu uroczyście rocznicę koronacyi Króla Jmci, razem ze świętem Pruskich orderów. S powodu tego mianowane zostały przez Króla Jmci kawalerami orderów, w liczbie innych następujące osoby: orderu Orła Czerwonego 2 klassy z dębowym wieńcem: rzeczywiści radcy stanu, zostający w służbie rossyjskiej baronowie Brunow i Sacken; tegoż orderu 3 klassy: konsul jeneralny pruski w Warszawie, P. Niederstetter; i S. Jana Jerozolimskiego, adjutant wojennego jenerał-gubernatora m. Moskwy, kapitan jazdy *Nowosilcow*.

Washington 5 Grudnia. Wszystkie gazety zagraniczne powtarzają dosłownie mowę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, mianą na otwarcie nowej sessyi Kongressu, 2 Grudnia z. r. w Washington. Nie chcąc atoli obciążać czytelników naszych ogromem tego aktu, — skąd inąd nader ważnego, jako dającego nam dokładny obraz obecnego stanu tego państwa, — umieszczamy tu tylko treść ważniejszych jego artykułów.

Po zwykłych powinszowaniach, jenerał Jackson przystępuje naprzód do obrazu zagranicznych stosunków, które, z małemi wyjątkami, są w stanie pomyślnym.

«Rozgraniczenie nasze, mówi, s posiadłościami Wielkiej Brytanii w północno-wschodniej części kraju dotąd nie jest ukończoném, i propozycye nasze względem wyciągnienia linij granicznych na zasadach traktatu 1783 zostały odrzucone. Nie wątpimy jednak iż z czasem pytanie to będzie mogło załatwić się drogą układów.

«Z gabinetami: austryackim, rossyjskim, hollenderskim, szwedzkim i duńskim panuje najlepsze porozumienie.

«Królowa Hiszpańska, pomimo wewnętrznych rozruchów swojego kraju, zatwierdziła ugodę zawartą w przedmiocie spłacenia pretensyj ziomków naszych od roku 1819. Układ ten nawet został w części przywiedzionym do skutku. — Rząd hiszpański, ulegając okolicznościom czasu, zrzekł się wreszcie dotychczasowego nienaturalnego sposobu zachowywania się względem nowych rządów na półkuli naszej ustanowionych, i, z wewnętrzną radością, oznajmić wam mogę, iż rząd stanów zjednoczonych niemało się przyłożył do przywrócenia stosunków przyjacielskich pomiędzy témi narodami, jedne mającémi pochodzenie, wyznającémi jednę wiarę i mowiącémi jednym językiem.

«Traktat przymierza i handlu z Belgijami, zawarty w roku zeszłym, i utwierdzony w senacie, i którego ratyfikacyi co dnia się spodziewaliśmy, został niespodziewanie odrzuconym przez rząd belgijski, jako przeciwny instrukcyom ministra co go podpisał. Wypadek ten wielkie sprawił wrażenie. Jednakże przedsięwzięliśmy nowe kroki dla wznowienia stosunków naszych s tym krajem.»

Następnie, wspomniawszy pokrótce o stosunkach handlowych s portą Ottomańską i mocarstwami afrykańskiemi, jenerał Jackson rozwodzi się najobszerniej nad nieporozumieniami s Francyą, sięgając ich zródła, i ubolewając nad ich trwaniem.

«Szkody, mówi, wyrządzone przez Francyą handlowi naszemu od 1800 aż do 1817 roku, nazbyt są znane izby je przypominać. Niemasz dziś we Francyi nikogo któryby o słuszności pretensyj naszych wątpił i zaprzeczał prawu jakie mamy do wynagrodzenia; a jednakże około ćwierci wieku na płonnych negocyacyach zeszło.

«Negocyacye zdawały się zbliżać do końca po ostatniej rewolucyi, która charakter obu rządów do siebie zbliżyła. Jakoż, po najściślejszym rozbiorze tej sprawy, zawarty wreszcie został i podpisany, 4 Lipca 1831, w Paryżu, traktat, którym rząd francuski, — dla uwolnienia się na zawsze od pretensyj naszych za zabrane poddanym stanów zjednoczonych okręty, towary i inne szkody — obowiązał się wypłacić rządowi naszemu summę 25 millionów franków, które miały być pomiędzy interesowanych rozdzielone. Summa ta miała być spłaconą w Paryżu, w sześciu rocznych terminach, po 4,166,666 fr. w każdym, i pierwszy s tych terminów miał się liczyć po upływie roku od daty ratyfikacyi.

«Nawzajem, Stany Zjednoczone, na zaspokojenie pretensyj poddanych francuskich, obwiązały się wypłacić Francyi, podobnież w sześciu rocznych terminach, summę 1,5000,000 fr., której częściowe raty miały być odtrącane od corocznych rat summy jaką sama Francya płacić miała. Nadto, w tymże traktacie, zastrzeżono Francyi znaczne korzyści: wina i bawełniane towary francuskie, od daty ratyfikacyi traktatu, miały być wpuszczane do Stanów za opłatą ceł daleko mniejszych.

«Traktat ten został należytym i zgodnym s konstytucyami obu krajów sposobem ratyfikowany, i ratyfikacye 2 Lutego 1832 wymienione, w mieście Washington. W pięć dni potem, zgromadzony kongress uchwalił wszystkie środki potrzebne dla przyprowadzenia go do skutku, a handlowi francuskiemu niezmiernie sprzyjające, s których Fran-

*

cya i podziśdzień korzystać nie przestaje. Wiara publiczna zdawała się najmocniej utwierdzoną.

«Ale Francya, ze swojej strony, nietylko warunków zawartego traktatu nie wypełniła, lecz niewypełnieniu temu towarzyszyły nawet okoliczności które mało zostawują nam nadziei iżby kiedykolwiek warunki te zostały spełnione. Wiadomość o wymianie ratyfykacyj otrzymaną została w Paryżu 8 Kwietnia 1832. Izby były właśnie zgromadzone i ciągnęły posiedzenia swoje aż do 21 tegoż miesiąca. Ale, chociaż termin pierwszej wypłaty przypadał 2 Lutego 1833, w rok po wymianie ratyfikacyi, nie uczyniono izbom żadnej propozycyi względem wyznaczenia potrzebnych na to funduszów.

«Następna sessya izb zaczęła się od 19 Listopada 1832 i ciągnęła aż do Kwietnia. Lecz, pomimo najżywszych przełożeń naszych s powodu niewypłacenia pierwszej raty, dopiero 6 Kwietnia, w pięć miesięcy po otwarciu izb a tylko na dni 16 przed ich zamknieniem, przedstawiono pierwszy projekt względem wykonania traktatu o którym mowa, który atoli został zdany jakiejś komisyi i całkiem zapomniany. Nakoniec w Kwietniu 1834, we trzy lata po podpisaniu traktatu, wrócono do tego przedmiotu, i potrzebnych funduszów całkiem odmowiono.

«Ale razem z wiadomością o odmówieniu funduszów, otrzymaliśmy wyrażenie smutku w jaki ten wypadek Króla Jmci Francuzów wprawił, z oświadczeniem iż wkrótce wysłany zostanie do Washington okręt wojenny, z dokładniejszemi w tym przedmiocie objaśnieniami. Jakoż, okręt ten przybył, i przywiózł nam zapewnienie francuskiego ministerstwa, iż, natychmiast po ukończeniu wyborów, izby na nowo zwołane zostaną, że zagadnienie to zostanie znowu poddane pod ich rozwagę, i że Król z ministrami całym wpływem swoim starać się będą o zadośćuczynienie Stanów.

«Ze smutkiem wszakże wyznać mi przychodzi, iż obietnice ministerstwa francuskiego zostały bez najmniejszego skutku. Nowe izby zebrały się 30 Lipca b. r., i, chociaż w mowie Królewskiej była o wykonaniu traktatów wzmianka, ani Król ani jego gabinet nie przedsięwzięli żadnych ku temu kroków. Dawane zaś przyczyny zwłoki, wcale oczekiwaniom naszym nie odpowiadają.»

Tu jenerał Jackson rozszerza się nad potrzebą utrzymania publicznej wiary, tudzież nad szkodliwością sposobu jakimby kongress zmusić mógł do tego Francyą, przez ograniczenie jej handlu. Owszem radzi, ażeby obok usilnego nastawania o wykonanie traktatu, zostawić wszystko w dzisiejszym stanie i nie dawać Francyi żadnych pobudek do wymawiania się od tego;—w razie zaś zupełnego odmówienia lub dłuższej zwłoki, uzyskać sobie wynagrodzenie otwarcie.

«Prawo narodów, mówi, wskazuje nam w tej mierze nader skuteczne lekarstwo. Przyjętą jest zasadą, iż kiedy jakikolwiek naród jest innemu narodowi dłużny, i kiedy uiścić się z długu swojego niechce, strona skrzywdzona ma prawo szukać zadośćuczynienia przez zabieranie własności strony dłużnej i jej poddanych, dopóki wartość ich summie należnej nie wyrówna, nie dając jednak tem postępowaniem powodu do wojny. Środek ten często był w użyciu, i sama Francya dała nam świeży jego przykład w postępowaniu swojem s Portugalliją, w interesach daleko zawikłańszych.—Tylko oznaczenie czasu w którym uciec się mamy do tego środka, zależeć będzie od woli kongressu.

«Zresztą, jeżeli izby francuzkie nie uchwalą potrzebnych funduszów na przyszłej swojej sessyi, z okoliczności tej będziemy wnieść mogli, iż rząd francuzki ostatecznie postanowił zobowiązań swoich nie dotrzymać, i w tym przypadku każdy dzień zwłoki będzie plamą dla narodowego naszego honoru i odmowieniem z naszej strony należnego poddanym zadośćuczynienia.

«Według obrachunków wydziału skarbu, wszystkie zródła krajowych naszych dochodów, przyniosą ogółem w bieżącym roku do 20,624,717 dollarow (około 103,123,000 r. ass.), co s przewyszką pozostałą od wydatków przeszłorocznych, dochodzącą 11,702,905 doll., wyniesie ogółem 32,527,523 dollarów (około 161,638,000 r. ass.)

«Ogół wszelkiej natury wydatków, w ciągu tegoż roku, oszacowany jest na 23,591, 390 doll. A stąd okazuje się, iż 1 Stycznia 1835 pozostanie w przewyszce przychodu nad wydatkami summa 1,150,000 dollarów (około 5,750,000 r. ass.)

«Taki stan skarbu jest najlepszym dowodem wewnętrznej naszej pomyślności. Nie mając żadnego narodowego długu, zostając ze wszystkiemi obcémi mocarstwy w pokoju, nie będąc wplątanymi w żadne zawikłane interesa, jesteśmy teraz w najpamiętniejszej dla dziejów naszych epoce, najbardziej sprzyjającej ugruntowaniu wewnętrznej naszej polityki, na zasadach skałych, i zapewnieniu na zawsze ziomkom naszym dobrodziejstw prawdziwej wolności.

«Od ostatniej sessyi Kongressu, żaden wypadek nie zmusił nas do nowych poruszeń wojska. Wysłany tylko został jeden pułk dragónów na ziemię wędrownych pokoleń, żyjących z łupiestwa na zachodnich naszych granicach z Mexykiem. Hordy te znane są jedynie z napaści na spółziomków naszych i nawet na spółbraci swoich indyan, żyjących pod opieką Stanów, i koniecznem było powściągnąć ich najazdy, co też dokonać się dało bez żadnego krwi przelewu.

Nakoniec, wspomniawszy o potrzebie niektórych ulepszeń w oddzielnych gałęziach zarządu i wymiaru sprawiedliwości, jenerał Jackson, przypomina stanom dawne swoje projekta względem ustalenia sposobu obierania prezydenta i wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych, któryby w każdym razie zapewnił ten przywilej bezpośredniej władzy narodu, i radzi ograniczyć obowiąski tych urzędników do jednego tylko 4*ro* lub 6*cio* letniego terminu.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg $\frac{15}{27}$ *Stycznia.*

Na Londyn	na	3 m.	pens	$10\frac{5}{8}$.
— Hamburg	—	65 d. sz. bko.		
— ———	—	3 m.	— —	$9\frac{19}{22}$.
— Paryż	—	3 d. cent.		
— ——	—	3 m.	——	$111\frac{3}{4}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d. censów.		
— — — —	—	3 m.	— —	
Dukat nowy		10 r. 45 k.		
Rubel złoty		3 — 70 —		
—— srebrny		3 — 59 —		

Poezya.

JAŚNIE OŚWIECONEMU

xiążęciu Warszawskiemu grafowi

PASKIEWICZOWI ERYWANSKIEMU

Jenerał-feldmarszałkowi i Namiestnikowi Królewskiemu

W DZIEŃ NOWEGO ROKU $\frac{1}{13}$ STYCZNIA 1835.

Rok nowy dziś przed nami z swą przyszłością stawa.
Stary runął, gdzie wieczne wskazały mu prawa.
Dziś wszędzie wszystkie stany, w różnych uczuć toku,
Winszują sobie wzajem szczęścia w nowym roku.
Xiąże! ja z wyższych natchnień, w mocnéj wiary słowie
Niosęć w błogich życzeniach, cześć, szczęście i zdrowie.
I mógłbym na tem przestać, lecz pomyślisz sobie,
Bezimienne życzenia!! dostojnéj Osobie!!
Któż to taki? z jakiego uczucia, powodu?
Nasyła mi życzenia, kto? jakiego rodu? —
Wielki Wodzu! ja Polak; mówię to nieśmiało,
Piekło brzemię klęsk grzechu na mój kraj rozlało;
Tobie: coś wrógów Tronu i Polski imienia,
Zgromił, Polak ci niesie cześć i uwielbienia.
Podejrzeniu życzliwość moja nie podpada,
Bo widok, ni interes żaden mną nie włada,
Anim ja ciebie prosił, anim zyskał względu,
Ani jestem potrzebny, ani z grzesznych rzędu,
A daleki od pochlebstw, wolen namiętności,
Xiąże! za moich ziomków składam dług wdzięczności.
W ciszy serca na Ołtarz złożone Ofiary,
Godne są Ofiarnika, godne bóstwa dary.
Jeszcze kiedyś na wschodzie świat zwycięstwy zdziwiał,
I zwyciężonych Rządem Twoim uszczęśliwiał,
Gdzie pochodem cudownym, przez męztwo i trudy,
Zwalczyłeś Kolchów, Partów i Hirkanów ludy.
Gdzie zguby wojsk i wodzów Rzymskich są pamiątki,
Zkąd Xenofon ostatnie Greków uniósł szczątki.
Gdzie Perskie Daryuszów, Tygranesow grody;
Tam padły Twym orężem dwa wielkie Narody,
Tam korząc wielkość Twoję, przed Twórcą natury,
Tkwiłeś Krzyż Święty w Eufrat i Noego góry.
W ten czas rzekłem partrząc się na Ciebie z daleka,
«Sprawy to wybranego od Boga Człowieka.!»
Zdumiana zbladła zazdrość, wróg się zląkł, zasmucił;
A jam piosnkę zwycięzcy w ciszy serca nucił;
Zazdrościłem, nie taję, losu tak świetnego,
Ale zazdrością godną żołnierza starego,
Żem Laurom Twym, których czas nie potrafi spożyć,
Ani jednego listka nie zdołał przyłożyć.
Lecz nie tu jeszcze Twego przeznaczenia mety,
Z południa i zachodu ziawiona niestety!
Brzemienność fanatyzmów, co długo nosiła,
Płód szaleństwa i błędu hydrę porodziła,
Spiewali zwolennicy tego dziecka przyjście,
Wróżąc światu nieznane szczęścia i korzyście.
O wstyd i hańbo wieku! wściekłości pomysły,
Prysnęły z paszczy hydry do Niemna i Wisły,
Krew bratnia już się lała, Tron, Prawa, Ołtarze,
Znieważone!.. a mordy, łupiestwa, potwarze.....
Ale ach! rzucam na tę okropność zasłonę,
Tobie i Wschód i Zachód były przeznaczone.
Spieszy Wódz w niescignionym biegu.. przed nim sława,
Kruszy łby hydrze, wraca Rząd, Pokój i Prawa,
A niezgięty pod Rządu mozolnym brzemieniem,
Ziścił wybór CESARZA ludów uwielbieniem.
Władca co Ci przekazał wielkie przeznaczenie
Czyn to Jego mądrości, i Boga natchnienie;
A co Cię niemi szczyci, godności, honory,
Są Twe święte własności, bo Twych zasług zbiory.
Cześć MONARSZE i dzięki za ten łaski datek,
Cześć Tobie, co ocierasz łzy wdów, sierot, matek.
Oby Bóg co wyboru dar MONARSZE nadał!
Tąż Cię obdarzył łaską, byś tych sercem władał,
W których składasz Twych prawych chęci zaufanie
By je strzegli jak Mojżesz Boga przykazanie!!
Błogi mąż! co w mądrości sumienia się radził,
Przeklęstwo temu, ktoby ufność Twoję zdradził!
Xiąże! wielbić Cię rymem, chęć mnie wzniosła sczyra;
Lecz czyliż mi się godzi śpiewać Bohatyra?
Piękna się w czynach Twoich, dziejom treść nadarza:
Wielkie sprawy, wielkiego są godne pisarza:
Mnie wiek spożył, pamiątki z czuciem mi zostały,
A szczęśliwszym ten zaszczyt Muzy przekazały.
Ja nie z Kastalskich zdrojów, ani z Muz natchnienia,
Lecz z czystszych zrzódeł, czerpam me wieszcze życzenia,
Że nietylko w tym, ale, i w następne lata,
I jeślić przeznaczono, w inne stréfy świata,
Idąc zwykłym mądrości, cnoty, wiary, torem;
Będziesz wielkim, szczęśliwym, Bohatyrów wzorem.
Ród Twój jak wieniec z laurów i myrtu uwity,
Prawem zasług i spadku; Twe świetne zaszczyty,
Obejmie, i udzierży sławę i przymioty,
I przeniesie w potomność Twą sławę i cnoty.
A gdyby i tu zakres twego przeznaczenia,
Dość dla świata, dla dziejow i Twego imienia.
Cyrus, Arax i Eufrat, Araratu skały,
Pomniki nieśmiertelne, świadki Twojéj chwały.
Już ludy, przez Twój oręż zwalczone zwycięzki
Pod Twym rządem dobroci, zapomniały klęski.
Sprawiedliwość i wsparcia, z téjże biorą dłoni,
Co niedawno gromiła, dziś strzeże i broni.
A tak różne narody, tu nasz, a tam inne,
Szczęśliwe Twą opieką, znają co ci winne,
Xiąże! w sercach i pieniach, z spiżu i kamienia
Narody dla Twéj sławy i cnot uwiecznienia
Wystawią ci pomniki, to ja przepowiadam,
I w mym pieniu grosz wdowy, na ten pomnik składam.

(Nadesłano z Warszawy.)

Rozmaitości.

— Gazety oznajmiły nam oddawna o zgonie Szacha Perskiego: lecz mało kto wié iż wiadomość ta zarówno obchodzi literaturę jak i politykę, gdyż Feth-Ali-Szach był jednym z małej liczby monarchów, którzy występują też na świat w charakterze autorów. Był on synem Husseina

Kuli Khana, a wnukiem Mohammeda-Husseina, wodza Kadżarów, potężnego tureckiego pokolenia, które długi czas znakomitą grało rolę w rewolucyach Persyi. W ciągu zeszłego wieku pokolenia Kadżarów i Zendów toczyły zawziętą walkę o zwierzchnictwo, i z obustron popełniano niesłychane okrucieństwa. W ciągu tej wojny, Aga Mohammed, stryi zmarłego szacha, dzieckiem jeszcze od lat pięciu, schwytany został, barbarzyńsko okaleczony, i wtrącony do więzienia. Od tej chwili, wszystkie jego myśli skierowane były ku zemście, i P. John Malcolm przytacza o nim anegdotę, jak, przesiadując potem w pokojach Kerrim Khana, (Króla s pokolenia Zendów) psuł mu i krajał najkosztowniejsze kobierce scyzorokiem, który pod sukniami chował.

Feth Ali urodził się w 1768, kiedy losy jego rodziny w najgorszym były stanie. W młodości miał sobie nadane przezwisko Baby Khana, które nosił aż do czasu wstąpienia na tron. Nadzwyczajne jego zdolności zwróciły nań wcześnie uwagę jego stryja, Agi Mohammeda; i ten ostatni, potrafiwszy wreszcie zrzucić s tronu nieprzyjaźnę sobie dynastyę Zendów, powziął ku młodemu Baba Khanowi najczulszą przyjaźń, powierzył mu dowództwo znacznego oddziału wojska, i, utwierdziwszy się nakoniec na tronie Perskim, mianował go swoim następcą i usunął wszystkich którzyby mu na przeszkodzie stanąć mogli. Sam rodzony brat Mohammeda, Żaffier Kouli, padł ofiarą tej polityki. Szach kazał go zamordować we własnych oczach, i, ukazując młodemu swojemu następcy trup zabitego, powiedział iż dla jego to bespieczeństwa zbrodnię tę popełnił i ciężko przeciw Bogu i ludziom zgrzeszyć się ośmielił.

W skutek okropnych tych ostrożności Baba Khan, po śmierci stryja, zabitego w 1796, wstąpił na tron prawie bez żadnego oporu i przybrał nazwisko Feth Ali. Zabespieczywszy niejako spokojność Persyi upokorzeniem dzikich hord Khorassanu, począł zwracać uwagę swoję ku litteraturze, i wydał *Divan*, czyli zbiór Od.

Zwyczajem jest w Persyi, iż każdy poeta przybiera sobie jakiekolwiek poetyczne nazwisko, które powtarza się zwykle w ostatnich zwrotkach każdego gazelu, t. j. ody. Feth Ali w swoim *Dywanie* przybrał nazwisko Khákána, t. j. Cesarza. W całej Anglii znajduje się tylko 3 exemplarze tego dzieła, s których dwa nader pięknego pisma, przysłane zostały przez samegoż Szacha w podarunku kompanii Wschodnio-Indyjskiéj i są własnością jej biblioteki, trzeci zaś znajduje się w bibliotece muzeum Brytańskiego. Angielski dziennik *Atheneum*, s którego wiadomość tę czytelnikom naszym udzielamy, umieszcza przekład dwóch gazelów z ostatniego ze wspomnianych exemplarzy, które tu podobnież, więcej dla ciekawości niż dla interesu, z angielskiego dosłownie tłumaczymy:

Cypryssowe ciało twoje jest wzorem doskonałości,
Jest ono ozdobą różanych naszych gajów.
Żadne niegodne oko niech pojrzeć nie śmié na twe oblicze.
Bo wdzięki twoje są doskonałości wzorem.
Piękność twoja wypija krew moję jak wino,
I, niestety, według praw miłości, wino to jest godziwem!
Patrzę na cię jak się w moich ramionach, na piers moję skłaniasz,
Lecz, czyliż to nie jest tylko złudzeniem mojej wyobraźni?
Jednej tylko tobie oddać mogę me serce,
Gdyż wyrwać go z rąk twoich jest niepodobna.
Khákán, zaledwie ujrzawszy twoje piękne oczy,
Rzekł: «te xiężyce w pełni piękniejsze są od nowiu!»

Przy drugim gazelu, angielski tłumacz czyni uwagę, iż wielowładny wieszcz perski, dwakroć w nim umieścił grę słów; gdyż, w języku perskim, wyraz *cheshm* raz znaczy *oko*, drugi raz *źródło*, wyraz zaś *bala* może naprzemian znaczyć *wysmukłość kibici* lub *nieszczęście*.

Oddałem serce moje tej której jedynym przymiotem jest okrucieństwo,
Srożу się niem ona dniem i nocą, a zowie je wiernością.
Te oczy twoje nie są oczami, gdyż w istocie są źródłem zdrad,
I kibić twoja nie ma wdzięków, gdyż jest mojem nieszczęściem.
Jednakże, o luba, nie chcę na okrucieństwo twe wyrzekać,
Gdyż wszelkie twe tyraństwa i okrucieństwa są prawne.
Wyłocz krew z serca mego własną twoją ręką:
Gdyż najgorętszem mojem życzeniem jest zginąć od przyjaźnej ręki.
Teraz, o luba, Khákán twój, mocno już podstarzał
A ty go złośliwie nie przestajesz o niewierność winić.

Historya pokolenia Kadżarów, ostatniemi czasy przez P. Harford Jones na język angielski przełożona, pisana była za wiedzą i pod okiem samegoż Feth Ali Szacha; lecz niewiadomo czyli bezposrednio w niej uczęstniczył. Uwaga jego bowiem zwróconą w tych czasach została od literatury do interesów większej wagi, s powodu nierównych zapasów jakie utrzymywać musiał z Rossyą.

W skutek olbrzymich zamiarów Napoleona, który zamyślał jakoby o utorowaniu sobie nowej drogi do posiadłości angielskich w Indyach Wschodnich, dwór Londyński uznał na użyteczną połączyć się z Persyą przymierzem, i kilku posłów angielskich odwiedziło jego stolicę. Wrażenie jakie Feth-Ali sprawiał na odwiedzających go europejczykach było mu w ogólności przyjaźnem. Persya używała stosunkowo pod jego panowaniem pokoju i sprawiedliwości od jakiej dawno była odzwyczajoną.

Feth-Ali używał wschodniego przywileju wielożeństwa w całej jego obszerności; zostawił przeszło 60 synów, liczba zaś innych jego dzieci, a szczególniej wnuków, przechodzi wszelkie pojęcie. Wyznaczył był za następcę tronu ulubionego syna swojego Abbas Mirzę i przymioty jego zdawały się znowu Persyi szczęśliwe panowanie obiecywać. Lecz Abbas Mirza umarł w 1833, i na miejsce jego wyznaczony został następcą syn jego Mohammed (?) Mirza, ten sam który w 1829 był w Peterburgu.

Xiążę ten posiadać ma podobnież talenta i dobre chęci swojego ojca. Zachodzi jednak obawa czyli żaden z jego stryjów nie stanie mu na przeszkodzie, i czyli Persya znowu nie zostanie wystawioną na nieszczęścia domowej wojny.

— Ostatniemi dniami umarł, w Edmonton, znany pisarz angielski P. Karol Lamb, urodzony 1774. Jest on autorem dzieł następujących: Ułamki ang. dramatycznych poetów, wydane w 1808; Dzieła K. Lamb. (2 tomy) 1818; Elia 1823; Ostatnie próby Elia 1833; Przypadki Ulissesa; Powieści o Szekspirze, i kilka innych pism drobniejszych.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 17-го Генваря, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.